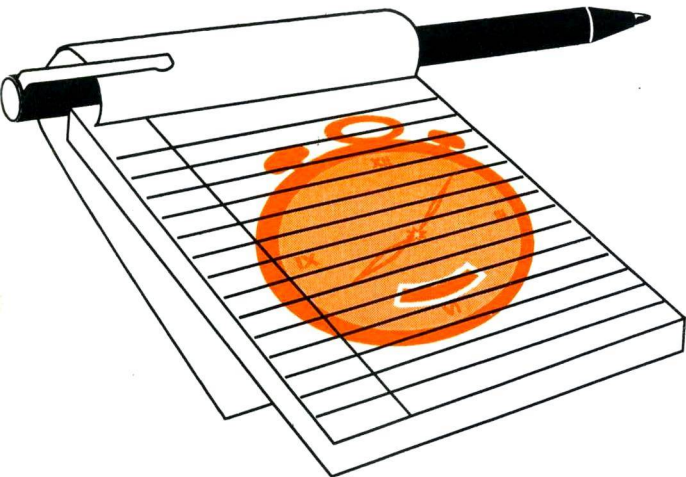




Tysiące Chwil...

**WIERSE LAUREATÓW
V KONKURSU
IM. STANISŁAWA JACHOWICZA**

TARNOBRZEG 1997



XV. 1.

600

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W TARNOBRZEGU**
Dział Informacyjno-Bibliograficzny

TYSIĄCE CHWIL...

**WIERSE LAUREATÓW
V KONKURSU
IM. STANISŁAWA JACHOWICZA**

TARNOBRZEG 1997

REDAKCJA
Krystyna BŁASIAK, Katarzyna OPIOŁA

ISBN 83-903027-4-8

821.162.1-93 (082.2) (073)

ORGANIZATORZY SKŁADAJĄ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
pp. **Dorocie KOZIOŁ i Janinie SZUL**
za bezinteresowny udział w pracach
Komisji Konkursowej
oraz **Wydawnictwu Samorządowemu**
Sp. z o.o. w Tarnobrzegu za bezpłatne
wydrukowanie niniejszego tomiku

OPRACOWANIE TECHNICZNE SKŁAD I DRUK:
Wydawnictwo Samorządowe sp. z o.o. w Tarnobrzegu,
ul. 1 Maja 4a, tel. 822-52-40, fax 822-87-77

„TYSIĄCE CHWIL...” - to tytuł piątego już tomiku nagrodzonych wierszy w konkursie literackim im. Stanisława Jachowicza.

Organizatorem konkursu adresowanego do dzieci i młodzieży, która nie przekroczyła 15 lat jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Tarnobrzegu. Regulamin konkursu docierał do młodych poetów za pośrednictwem pracowników bibliotek z terenu województwa, prasy regionalnej i radia.

W tym roku do oceny wpłynęło 183 wiersze 57 autorów z województwa tarnobrzieskiego jak i z województw ościennych. Komisja konkursowa nagrodziła 25 wierszy 17 autorów w dwóch kategoriach wiekowych: 8 - 11 lat i 12 - 15 lat.

Dziecięca poezja to tysiące chwil zamkniętych w słowach prostych i szczerych, barwne opowieści o dniu dzisiejszym, o marzeniach, radościach, rozczarowaniach i lęku. To tysiące chwil, które były lub które nadejdą.

REDAKCJA

JOANNA GRABARSKA

(11 lat, Księżomierz)

CZAS

Czas to minuta
sekunda
lub jak kto woli
godzina
dwie
może to wieczność
może chwilka
nie zorientujesz się

CHWILA

Zimą
gwiazdka
pada na rękę
i topi się po chwili

Latem
promień słońca
pada na ziemię
i niknie po chwili

ŚWIAT

Ś - świerszcze
skaczące po łące

W - wiewiórka
zbiera orzechy

I - imbir
pachnący mocno

A - Antarktyda
daleka i zimna

T - tajemnice
wieczności

PAWEŁ ŻYSZKIEWICZ

(8 lat, Stalowa Wola)

MOJE BABCIE

Moja jedna babcia ma na imię Ola
Ale nigdy nie chodziła do przedszkola.
Mieszka z babcią piesek Puszek,
Który często zwija się w kłębuszek.

Zawsze, gdy przyjeżdżam
Proszę babcię Olę,
Żeby mi upiekła ciasto kakaowe.

Bardzo chętnie to uczyni
I jest bardzo rada,
Gdy ja ciasto kakaowe
Strasznie szybko zjadam.

Druga babcia Stasia
Mieszka z dala na wsi
Często wypatruje
Czy gdzieś drogą polną
Nasz samochód pruje.

Babcia wciąż zajęta, cały dzień się
krząta.

By nie były głodne kaczki, kury i
kurczęta.

Gdy siedzimy w kuchni, przy
ogromnym stole

Babcia zwykle pyta: Co tam słyhać
w szkole ?

Moje obie babcie
Kocham bardzo strasznie.
Chętnie do nich jeżdżę
I odwiedzam zawsze.

WAKACJE NAD MORZEM

Bardzo lubię podróże.
A może na przykład nad morze
Wyjadę w tym roku z rodzinką
Pociągami, rowerem lub motorynką.

Nazajutrz rano - pójdę na plażę.
O kąpieli w ciepłej wodzie sobie pomarzę.
Pluskać się w chłodnym Bałtyku
Też jednak będę - na dmuchanym
koniku.

A gdy mi burczeć już będzie w brzuchu
Mama mi powie - Ty łakomczuchu,
Batonik później - teraz obiadek:
Zupka, kotlecik i pomidorek.

A po południu znowu nad morze,
Budować zamki z piasku - siostra mi
pomoże.

Zamki ogromne, ogromne jak wieżowce,
A w nich sobie siedzą księżęta i królowie.

Nagle tata woła : Chodź pogramy
w piłkę !

I ja biegnę chętnie, gdyż mam
sportową żyłkę.

Przychodzę później, patrzę i płaczę,
Bo mi fala zmyła moją piękną pracę.

Jutro zacznę nowy, jeszcze lepszy
zamek,

Wysoki z wielką bramą, oczywiście
bez klamek.

DINOZAURY

Wiele milionów lat temu
Żyły sobie ogromne dinozaury.
Chcę przypomnieć czytelnikowi
bystrzemu,
Że nie korzystały one z sauny.

Mieszkały w lasach i na łąkach,
Lecz nie w kempingowych domkach.
Jedne jadły rośliny, drugie smaczne
mięsko.
Podczas suszy do wody było im
na pewno tęskno.

Celofyz był najmniejszym,
Apatozaur najpiękniejszym,
Największym zaś był brachiozaur,
Spośród wszystkich dinozaurów.

Szkoda, że ich nie ma z nami,
Zagładałyby do nas oknami,
Biegały po naszym parku
I wołały : - Cześć Oskarku !

KRZYSZTOF CZERMIŃSKI

(Lat 10, Sandomierz)

DESZCZYK

Majowy deszczyk dał koncert
od rana dziś koncertuje
rzęsistym deszczu kropelkom
łagodny wietrzyk wtóruje...

Słoneczko za chmurki się skryło
deszczowej piosenki słucha
słuchaczy dużo przybyło
choć za oknem wciąż plucha...

Grają kropelki - nutki
po szybach i listkach drzewa
roślinom robią pobudki...
wszystko tak pięknie dojrzewa.

BEATA GORDECKA

(10 lat, Stalowa Wola)

WIOSNA

Pierwsza trawka już wyrosła
to znak, że niedługo wiosna.
Już ze snu lis obudzony,
lecą bociany w nasze strony.

W lesie harczą niedźwiadki
i w ogródku pierwsze kwiatki.
Słońko cieplej nas wita
Niechaj wiosna rozkwita.

MAŁGORZATA KRYSTYNIAK

(9 lat, Tarnobrzeg)

ROZMOWA ZABAWEK

Na półeczce
koło misia,
siedzi sobie
lalka Krysia
i powiada tak do misia:
„Misiu, misiu
tyś jest w łatki,
a ja mam sukienkę w kwiatki.
Tyś jest stary,
a ja młoda,
bardzo mi jest ciebie szkoda”.
Miś się bardzo zdenerwował
i natychmiast Anię woła.
Ania szybko przyleciała
i misia się zapytała :
„Czemu takie krzyki były ?
Co zrobiła lalka Krysia,
że tak obraziła misia ?”

Pajacyk jej opowiedział
bo on całe zajście widział.
Ania chwilę pomyślała
i już karę lalce dała:
„Będziesz w kącie Krysiu stała.
No ! A teraz się pogódźcie
i już więcej się nie kłóćcie”.

JOANNA PIKULA

(10 lat - Stalowa Wola)

MÓJ BRAT

Karolina ma kota,
Witek psisko ma.
A ja mam młodszego brata,
kumpla na sto dwa.

I choć mi nieraz dokucza,
I wściekłość czuję wręcz,
To bez tego łobuziaka
Życie straciłoby sens.

Czasami mam go dość,
gdy robi mi na złość
Ale szybko mija to,
bo z serca znika zło.

PIOTR SOCHACKI

(9 lat, Sandomierz)

MÓJ BRACISZEK

Dała mi Bozia raz pod choinkę
maleńki prezent, śliczną dziecinkę.
Co kopie, płacze i ciągle śpi.
Wesoły promyk na smutne dni.

Nauczę ciebie chodzić mój mały
pójdziemy zdobyć świat cały.
Nauczę ciebie znaczenia słów
gdy masz ochotę już do mnie mów.

Nie będę nigdy wśród ludzi sam bo
ciebie mały braciszku mam.

ANNA SZYDŁOWSKA

(11 lat, Nowa Dęba)

PTAKI JESIENIĄ

Lekkim mrozem jesień trzyma,
już niedługo przyjdzie zima
Jeszcze większy będzie mróz,
kiedy spadną liście brzoź.
Jesienią koło południa,
odleciała pani srokówna.
Swego męża zostawić nie chciała,
bo zima mocno trzymała.
Pani dzięciołowa od kory nie odleci,
bo czym w zimie nakarmi dzieci.
Wszystkie wilgi odleciały,
bo już taki zwyczaj miały.
To był odlot, to był szum
drzewa szumią, szum, szum.

BEATA KURCZ

(14 lat, Stalowa Wola)

TANIEC

Tańczę bosso na obłoku
Wilgoć chmur przykrywa stopy
Sukieneczką jest mi wietrzyk
Falbankami blask słoneczka
I bukiecik konwalijek
Upiętych tęczową wstążką
Tańczę bosso na obłoku
Wolna niczym ptak

NADZIEJA

Nadzieja dla mnie
jest jak świeczka
tłąca swój płomień
w końcu tunelu.
W tunelu mglistym,
ciemnym, dusznym,
w przerażająco cichej czerni.

Nadzieja jest jak płomień,
ognia język,
liżący gorycz,
cierpki chłód.
Zlizuje wszystko
co tkwi we mnie.
Wyjmuje z serca
przykre słowa
niczym raniące
kolce róż.

Obmywa duszę
z nieczystości
niepokojnymi
falami mórz.
Zabliźnia rany,
ukaja ból,
oczyszcza myśli
z kurzu smug.

PRZEMIJAJĄC Z KAŻDĄ CHWILĄ

Przemijamy z wiatru wyciem
Przemijamy z szumem fal
Przemijamy z godziny na godzinę
A w sercu pozostaje żal.

Jestem chwilą,
krótkie solo,
śpiew słowika
czy woń bzu.
Jestem myślą,
łzą radości,
tęczy barwą
jak ze snu.

Dwie, trzy chwile nic nie znaczą,
Lecz tysiące takich chwil ?
Na nich ci upływa życie,
Więc nie marnuj ich.

DOROTA ARKUSZYŃSKA

(14 lat, Nowa Dęba)

BIAŁA DAMA

Podskoczyła jesień w sukience
Zakręciła się w liściach przy drzwiach
Wyminęła się z zimą w zamęcie
Wpatrującą się w smutek traw.
Zima chłodno spojrzała na listek
Drżący jeszcze na gałązce bzu
I strząsnęła go perłową dłonią
Taki liść potrzebuje snu.
Przybiegł wiatr - sługa damy perłowej
Zrzucił z głowy kapelusz na nos
Starszy pan kiwnął damie grudniowej
Zgładził rzadki, rozwiany włos.
Biała dama sukienkę ma białą
I kapelusz i buty też
Białym śniegiem popadało
Idź na sanki jeśli chcesz.
Kiedy grudzień gdzieś z lutym się
schował

Styczeń z nimi, pogнали na wspak.
Wtedy pani - dama zimowa
Pofrunęła jak wiatr, jak ptak.
A za rok znów grudzień powróci
Będzie smutny jesieni los
Ale przyjdzie biała dama
I uszczypnie wszystkich w nos.

JĘZYK

Kto ma język do gadania
Niechaj gada
Ale mądrze
Bo kto ciągnie za sto sznurków
Język swój popłącze

Bez namysłu nie mów nic
Głupio pleść cokolwiek.
Bo ktoś milcząc cię wysłucha
I pomyśli sobie tak :
Długi język ma ten człowiek
Lecz rozumu brak.

GAFY

Zadzwoił dzwonek
Otworzyły się drzwi
- Dobry wieczór !
- To znowu wy ...
No cóż, wejdźcie proszę
A gdzie małżonek ?
Nie przyszedł ?
Wie, że go nie znoszę.
- Jest. Stoi na rogu
- Bez dzieci ?
- Bez.
- O ... Dzięki Bogu
Bardzo nam miło
Wejdźcie proszę
Tylko zdejmijcie buty
Fe ... Zwłaszcza te kalosze.
- Więc w jakiej sprawie ?
- No, znów masz imieniny
- No , tak. Macie kwiaty ?
To dobrze...
Kawy ? Herbaty ?
Siadajcie do stołu
Częstujcie się śmiało

Żeby się nie zmarnowało
- Czy nie przeszkadzamy ?
- A skąd kochana !
A choćby nawet ...
To nie wyproszę was
No , jestem wychowana

ANNA ANGERMAN

(13 lat, Tarnobrzeg)

W SMUDZE ŚWIATŁA

Na strychu
wszechświat
tańczy w smudze światła.
Kąpie się w gęstym,
zawiesistym słońcu.
Nadchodzi ciemność.
Drobinki kurzu gasną
Ciche umieranie w odcieniu
pomarańczy.
Jutro zbudzi się jasność.

MAŁGORZATA KOT

(13 lat, Tarnobreg)

SAMOTNOŚĆ

Przez życie wciąż idę SAMA
choć wokół tłumi ludzi.

Nikt nie wita mnie z rana,
nie żegna, gdy noc się budzi.

Z nikim nie dzielę tajemnic,
myśli, co nieraz są wielkie.
W obcym sercu nie wskrzeszę
nadziei małej isierki.

Jak orzeł SAMA wzlatuję,
zamykam drzwi swego świata;
po pustym niebie żegluję
żadnego nie mam kamrata.

Lecz gdy do siebie przybywam,
las wita mnie swoim szumem.
Ptaki trelami swymi,
powtórzyć tego nie umiem.

Strumyk mnie wita pluskaniem,
zwierzęta - ciepłym gestem,
góry swą pieśnią odwieczną,
więc jednak SAMA nie jestem.

MAGDALENA ŁUCZYŃSKA

(13 lat, Sandomierz)

ZACHÓD SŁOŃCA

kiedy zachodzi słońce
mrok nastaje
różowe pierzaste obłoki
jak ptaki
jak konie w karecie nocy
świat dławi się w czerwieni
jeszcze chwila i ...
cały świat się zmieni
okryje go żałobna kurtyna
dnia ostatnie tchnienie
jasny trel słowika i ...
nagle wszystko znika
jest noc

DAGMARA MAZUREK

(13 lat, Tarnobrzeg)

WIATR

Posłuchaj wiatru jak szumi w chórze
lasu.

Jak brzęczy między konarami drzew.

Jak świszczy myśląc o pogodzie:

Czy jutro spadnie śnieg czy deszcz ?

I zastanawia się codziennie,

Co też przyniesie ranna rosa.

Zwiastunka szczęścia i radości,

Znana na łące pani bosa.

I tak wiatr duma nad swym losem.

Czy też przeminie czy zostanie ?

Pobrzęczy jeszcze nad pól kłosem

I w nocne się ułoży spanie.

MAGDALENA PAJAŁ

(14 lat, Węgierka k/Pruchnika)

WYGRAĆ

Nie wiem czy zadałam kiedyś pytanie,
Nie wiem czy na nie odpowiedziałam.
Nie wiem czy żyję tylko na niby, czy
też naprawdę,
Nie wiem czy życie jest moim skarbem.
Nie wiem czy chcę żyć z nosem
zadartym,
a może brak mi jednej karty
by wygrać...
z wichrem, z deszczem lub czasem
z samym sobą.

ANNA MARIA PAWLAK

(13 lat, Suchodółka)

BARWY JESIENI

Jesienną porą myśli błędzą
paletą barw omamione.

Tyle tu złota, brązu, żółci
i barw

nie -

- do

- określenia.

Jesieni ! zostań najdłużej
z nami.

Myśli są dobre z tymi kolorami.

PATRYCJA SZTOMBERSKA

(13 lat, Rybnik)

JUTRO BĘDZIE LEPIEJ

Kiedy patrzę przez okno
widzę owiec stado.
To chmury tak przemyślny
Wzór na niebie kładą.

Tu piasek, tam znów drzewko.
Lub kwiatów bukieciki.
A na górze tam wysoko
Roześmiane twarze dzieci.

Gdy spojrzę po raz drugi
Jakaż wielka zmiana:
Jakaś smutna, poszarzała
Otuliła je firana.

Takie czarne, ociężałe,
Pełne smutku, wolno płyną,
Lecz przeminą...

I gdy dzień nastanie drugi,
Słońce wyjrzy znów zza kulis,
To na scenie znowu staną
Białe chmury, białe chmury.

SPIS TREŚCI

WSTĘP (3)

JOANNA GRABARSKA – *Czas* (4), *Chwila* (5)
Świat (5)

PAWEŁ ŻYSZKIEWICZ – *Moje babcie* (6)
Wakacje nad morzem (7), *Dinozaury* (9)

KRZYSZTOF CZERMIŃSKI – *Deszczyk* (10)

BEATA GORDECKA – *Wiosna* (11)

MAŁGORZATA KRYSZYŃIAK
Rozmowa zabawek (12)

JOANNA PIKULA – *Mój brat* (14)

PIOTR SOCHACKI – *Mój braciszek* (15)

ANNA SZYDŁOWSKA – *Ptaki jesieni* (16)

BEATA KURCZ – *Taniec* (17), *Nadzieja* (17)
Przemijając (19)

DOROTA ARKUSZYŃSKA – *Biała dama* (20)
Język (21), *Gafy* (22)

ANNA ANGERMAN – *W smudze...* (24)

MAŁGORZATA KOT – *Samotność* (25)

MAGDALENA ŁUCZYŃSKA – *Zachód słońca* (27)

DAGMARA MAZUREK – *Wiatr* (28)

MAGDALENA PAJĄK – *Wygrać* (29)

ANNA MARIA PAWLAK – *Barwy jesieni* (30)

PATRYCJA SZTOMBERSKA – *Jutro będzie lepiej* (31)

